

Dokonywane w minionych latach zmiany systemu podatku dochodowego od osób fizycznych – zwłaszcza polegające na wprowadzaniu nowych ulg, czy obniżaniu skali podatkowej – często odbijały się na poziomie dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Protesty ze strony organizacji samorządowych były kwitowane stwierdzeniem, że konsekwencje rozwiązań korzystnych dla podatników muszą solidarnie ponieść oba podsektory finansów publicznych. Obecnie osiągamy nową jakość.

Do konsultacji społecznych został właśnie skierowany projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw. Zmiany w trzeciej z wymienionych w tytule ustaw – jak wskazuje uzasadnienie – „mają na celu zwiększenie atrakcyjności opodatkowania w tej formie oraz poszerzenie grupy podatników, którzy będą mogli z niej skorzystać”. Zmiany polegają w szczególności na podniesieniu limitu przychodów warunkującego wybór ryczału od przychodów ewidencjonowanych (ośmiokrotnie – z 250 tys. euro do 2 mln euro) oraz likwidacji większości przypadków, w których określona działalność wyłącza z opodatkowania ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, w tym poprzez zmianę definicji wolnych zawodów (czyli umożliwienie rozliczania się w tej formie m.in. zawodom prawniczym, architektom, psychologom, księgowym, doradcom podatkowym, maklerom papierów wartościowych). Pogłębionego uzasadnienia dla takich zmian w uzasadnieniu nie sposób znaleźć.

Oczywiście rozliczenie w formie ryczału ma swoje zalety dla podatników. Przy spełnieniu określonych warunków pozwala na obniżenie wysokości płaconego podatku, jest też relatywnie proste. Ma jednak jeszcze jedną cechę, która w tym przypadku może mieć decydujące znaczenie dla forsowania przedłożonej zmiany. Otóż dochodem jednostek samorządu terytorialnego jest co prawda udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, ale podatku płaconym według zasad ogólnych. Opodatkowanie ryczałtowe pozostaje w 100% dochodem budżetu państwa. Zaproponowana zmiana doprowadzi zatem do przesunięcia dochodów podatkowych z budżetu poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego do budżetu państwa.

Wyraźnie pokazuje to ocena skutków regulacji. Zgodnie z obliczeniami wykonanymi przez Ministerstwo Finansów dokonywane zmiany mają przynieść w skali całego sektora finansów publicznych wzrost dochodów w wysokości 2,548 mld w skali dziesięciu lat. Jest to jednak wynik netto. W tym okresie budżet państwa zyskuje przeszło 16,7 mld zł, podczas gdy sektor jednostek samorządu terytorialnego... traci przeszło 14,1 mld zł! Innymi słowy – około 1,4 mld zł co roku zamiast zasilić budżety poszczególnych gmin, powiatów i województw ma trafić do budżetu państwa.

Oczywiście nie są przewidziane żadne rekompensaty dla sektora samorządowego. Z rozbijającą szczerością projektodawcy wskazują, że skutkiem przejścia podatników podatku dochodowego od osób fizycznych z opodatkowania na zasadach ogólnych na zryczałtowany podatek dochodowy będzie przede wszystkim zmniejszenie dochodów JST. Wyjaśniają jednak, że projektowane rozwiązania pozwolą podmiotom z sektora małych i średnich przedsiębiorstw pokonać bariery w rozwoju działalności, a w perspektywie czasu powinno się to przełożyć na wzrost dochodów zarówno budżetu państwa, jak i dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

Projektodawcy zapominają jednak dodać, że o ile gminy, powiaty i województwa mają pokornie czekać na powrót wzrostu gospodarczego w skali takiej, żeby zwiększone dochody podatkowe pokryły obecną stratę, to budżet państwa już obecnie, w warunkach kryzysu gospodarczego spowodowanego Covid-19, zapewnia sobie dodatkowe dochody. Zapowiedziany wzrost gospodarczy nie będzie w przypadku sektora

Rabunek w świetle prawa

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 27, wrzesień 2020 23:38

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 953

rządowego możliwością odrobienia strat poniesionych z myślą o pomyślności przedsiębiorców, tylko okazją do dalszego zwiększenia dochodów.

Nie muszę dodawać, że taka sytuacja pozostaje w sprzeczności ze standardami konstytucyjnymi. Co więcej – pozostaje w sprzeczności z elementarną uczciwością. Przy okazji zmian uzasadnianych dobrem podatników, rząd zabiera na swoją rzecz dochody jednostek samorządu. A to już rabunek. Rabunek w świetle prawa.